

**Sygn. akt II W 402/16**

Dnia 9 lutego 2017 roku

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodnicząca – SSR Justyna Żbikowska**

**Protokolant sekretarz sądowy Jolanta Frąckiewicz**

po rozpoznaniu w dniach 03.11.2016, 17.11.2016, 15.12.2016, 12.01.2017 i 09.02.2017

**sprawy T. W.**

**syna M. i M. z d. W.**

urodzonego (...) w N.

**obwinionego o to, że:**

w okresie od marca/kwietnia 2016 roku do dnia 09.09.2016 roku w miejscowości S., gm. L., woj. (...) w celu dokuczenia złośliwie niepokoił M. Ż. oraz W. Ż. (1), poprzez włączanie głośniej muzyki w swoim pojeździe

**tj. o wykroczenie z art. 107 kw**

**o r z e k a**

1. obwinionego **T. W.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego czynu;
2. na podstawie art. 118§2 kpw kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

**Sygn. akt II W 402/16**

## UZASADNIENIE

**Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w niniejszej sprawie ustalono następujący stan faktyczny:**

Obwiniony T. W. zamieszkuje w miejscowości S. 4A, w gminie L., woj. (...). Pokrzywdzeni M. i W. Ż. (2) zamieszkują w miejscowości S. (...) i są sąsiadami obwinionego. Działki obwinionego i pokrzywdzonych przecina nieutwardzona droga, a ich domy dzieli około 80 m odległości. Domy innych sąsiadów są oddalone o około 100 metrów. Obwiniony wykonując różne prace, w tym wykonując prace ogrodowe, czy myjąc swój samochód na swoim podwórku, sporadycznie z racji prowadzonej działalności gospodarczej, gdzie przeważnie mniej obłożone pracą były poniedziałki, włączał w swoim samochodzie, stojącym przy domu muzykę. Samochód wyposażony jest w standardowy głośnik, muzyka nie była zbyt głośno. Muzyka była włączona w poniedziałek 22 sierpnia 2016 r. w godzinach popołudniowych, w tym czasie również były prowadzone prace tj. czyszczenie ogrodzenia i włączane były urządzenia tj. szlifierka diaks i myjka ciśnieniowa podłączona do sprężarki. Prace te trwały od 22 do 25 sierpnia 2016 r. Nikt z sąsiadków w tym czasie nie przyszedł do niego i nie zakomunikował mu, iż słuchana przez niego muzyka jest za głośna i zakłóca spokój sąsiadom. 22 sierpnia 2016 r. była przeprowadzona interwencja Policji, gdzie funkcjonariusz policji stwierdził faktycznie, iż muzyka gra głośno i może być uciążliwa, ale przeszkadzała wyłącznie państwu Ż., nikomu innemu muzyka nie przeszkadzała i nikt inny z sąsiadów nie skarżył się, ani nie zgłaszał tego faktu na Policji.

W dniu 23 sierpnia 2016 r. M. Ż. złożyła zawiadomienie o wykroczeniu, że w dniu 22.08.2016 r. w godz. 13:00 – 21:00 w miejscowości (...) A jej bezpośredni sąsiad T. W., złośliwie niepokoił ją poprzez głośne słuchanie muzyki ze swojego pojazdu, który ma pootwierane wszystkie drzwi oraz bagażnik.

W poniedziałek 29 sierpnia 2016 r. ponownie przeprowadzona była interwencja na posesji obwinionego. Przeprowadzający interwencję funkcjonariusz Policji stwierdził, że faktycznie grała muzyka, ale nie grała ona zbyt głośno i nikt inny z sąsiadów nie zgłaszał tego, że muzyka mu przeszkadza.

15 września 2016 r. przesłano materiały wyjaśniające przeciwko obwinionemu T. W. o to, że „w okresie od marca/kwietnia 2016 roku do dnia 09.09.2016 roku w miejscowości S., gm. L., woj. (...) w celu dokuczenia złośliwie niepokoił M. Ż. oraz W. Ż. (1), poprzez włączanie głośnej muzyki w swoim pojeździe tj. o wykroczenie z art. 107 k.w.

**Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:** notatki urzędowej (k. 1), protokołu zawiadomienia o wykroczeniu (k. 3-4), zdjęć (k. 43-54), kopi protokołu kontroli sanitarnej (k. 55- 56), kopi zaświadczenia weterynaryjnego (k. 57), pisma z dnia 29.11.2016 roku (k. 89), pisma z dnia 13.01.2017 r. (k. 113), zeznań świadka M. Ż. (k. 6-7, 21 – 22), zeznań świadka W. Ż. (1) (k. 8-9, 70 – 71), zeznań świadka M. W. (k. 82 – 83), zeznań świadka A. W. (k. 83 – 84), zeznań świadka K. M. (k. 98 – 99), zeznań świadka Ł. T. (k. 99), zeznań świadka A. T. (k. 99 – 100), zeznań świadka R. K. (k. 111), protokołu przesłuchania obwinionego (k. 11 -12, 23 -24 v, 68-70, 71).

Obwiniony **T. W.** przesłuchiwany w postępowaniu wyjaśniającym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż w dniu 22 sierpnia 2016 roku przy wykonywaniu prac w ogrodzie aby lepiej mu się pracowało włączył w swoim pojeździe muzykę. Nie była to muzyka włączona na cały regulator. Obwiniony wyjaśnił, iż w pojeździe znajdują się standardowe głośniki i nie są one niczym wzmocnione. Tego dnia nikt z sąsiadów nie przyszedł do niego i nie poinformował, że muzyka leci za głośno. Obwiniony wyjaśnił, iż nie wie o co chodzi, a sąsiadka M. Ż. nie przyszła do niego, aby o tym poinformować. Ponadto z tego co pamięta 22 sierpnia 2016 roku około 14.00 na jego posesję przyjechał patrol Policji, a funkcjonariusze poinformowali go, że sąsiedzi się skarżą, że muzyka, która dobiega z jego pojazdu przeszkadza im. Obwiniony wyjaśnił, iż muzyka nie leciała głośno i jeżeli przeszkadzało to sąsiadom, to mogli przyjść do niego i poinformować go o tym. Obwiniony wyjaśnił także, iż państwo Ż. bez jego zgody nagrywają go i zastanawia się nad tym, czy nie założyć im za to sprawy. Nadto obwiniony wyjaśnił, iż osoby składające zawiadomienie są do jego osoby uprzedzone, gdyż wiele razy u innych sąsiadów robione są imprezy, czasami są to imprezy całonocne i sąsiadom Ż. to nie przeszkadza. Natomiast przeszkadza im, to że włącza on muzykę w czasie wykonywania prac w ogrodzie. Obwiniony wyjaśnił, iż nie wie o co dokładnie chodzi sąsiadom, może to być zazdrość, o to, że lepiej jemu się żyje. Obwiniony wyjaśnił, iż wykonuje na posesji wiele rzeczy, remontów, sprzęta, aby posesja wyglądała ładnie i była zadbane. Jednak, co by nie robił, to zawsze sąsiadom to przeszkadza. Te prace wykonuje w ciągu dnia i musi je wykonywać, gdyż chce mieć zadbaną działkę i żyć normalnie. Obwiniony wyjaśnił, iż sąsiadka M. Ż. nie pracuje i cały dzień spędza w domu i nie utrzymuje z nikim z sąsiedztwa kontaktów. S. nie odpowiada nawet dzień dobry. Nadto obwiniony wyjaśnił, iż sąsiad W. Ż. (1) powiedział do jego teścia K. S. cyt. „Ciebie też załatwię”. Obwiniony wyjaśnił, iż to nie on złośliwie niepokoi sąsiadów tylko oni jego w ten sposób, że bez jego zgody robią mu zdjęcia, nagrywają filmy, wysyłają Policję do niego według jego oceny bezpodstawnie. Obwiniony nadto wyjaśnił, iż nie wie o co chodzi sąsiadom, a W. Ż. (1) chce nawet zakładać sprawę swojemu synowi o alimenty, ponieważ jak stwierdził on nie ma z czego się utrzymywać. Obwiniony wyjaśnił, iż obawia się, że sąsiedzi, mogą chcieć wymusić od niego jakies odszkodowanie w związku z tym zgłoszeniem. Nadto obwiniony wyjaśnił, iż dopytywał się sąsiadów T., C., W., na temat swojej osoby, czy przeszkadza im muzyka, kompresor, czy to że wykonuje on porządki wokół domu i wszyscy oświadczyli, że nie widzą żadnego problemu.

Obwiniony **T. W.** przesłuchiwany w postępowaniu sądowym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jest zaskoczony tą sytuacją jaka wynikła, bo nigdy złośliwie nie zakłócał spokoju nikomu. Obwiniony wyjaśnił, iż działalność jaką prowadzi polega na tworzeniu atmosfery rodzinnej i według niego oskarżenia są pomówieniami. Nadto obwiniony wyjaśnił, iż oskarżenia dotyczą okresu od kwietnia do września, a kwietnia do maja nie było możliwości wjechania na posesję, bo trwały tam remonty, a więc nie mógł w tym czasie zakłócać spokoju, a hałas mógł być w tym okresie, ale był on spowodowany remontami wykonywanymi na posesji. Natomiast, gdy była przez

niego puszczana muzyka w samochodzie, to nie była to muzyka głośna, tylko puszczana ona była w sposób słyszalny, umilający pracę. Nawet podczas interwencji policji, funkcjonariusze stwierdzili, że nie jest zbyt głośno, można było rozmawiać przy muzyce. Ponadto muzyka puszczana jest sporadycznie, zazwyczaj po weekendzie, gdy jest sprzątnięty samochód, to wtedy muzyka gra. Obwiniony wyjaśnił, iż w okresie oskarżenia byli dwukrotnie na urlopie i w tym czasie nie mogli zakłócać spokoju. Obwiniony wyjaśnił, iż na ul. (...) mieszka od 2010 roku, w wcześniej tam gdzie mieszkają Ż. zamieszkiwali starsi ludzie, państwo B. i on swojego zachowania nie zmienił nagle, zawsze jak sprzątał w samochodzie lub ogrodzie, to grała muzyka. Obwiniony wyjaśnił, iż nie było innych interwencji oprócz tych, co są we wniosku o ukaranie, nikt do niego nie zgłaszał, że coś jest nie tak, że za głośno słucha muzyki i nie wiedział wcześniej, że pani Ż. jest chora, a tego dowiedział się z akt sprawy. Ponadto wyjaśnił, iż wie, że wcześniej były jakieś sprawy związane z interwencją w sprawie pani listonoszki, że coś nie tak zrobiła i chyba było złożone pisemne doniesienie. Obwiniony wyjaśnił, iż prowadzi bar w L. na ul. (...) i pracuje od godz. 7.30 do 19.00 i zdarza się, że ten czas pracy się zmienia, wydłuża się jak są jakieś imprezy do zrobienia i jeżeli uda się, to poniedziałki ma w miarę luźne. Obwiniony wyjaśnił, iż podczas pierwszej interwencji to był poniedziałek, wtedy to samochód był otwarty i sprzątał w nim. W tym czasie również były prowadzone prace tj. czyszczenie ogrodzenia i te urządzenia wykorzystane do czyszczenia były znacznie głośniejsze, niż muzyka z samochodu. Obwiniony wyjaśnił, iż nigdy nie miał na celu dokuczenia, czy uprzykrzenia innym życia i stara się unikać kontaktu z państwami Ż.. Nadto obwiniony wyjaśnił, iż ma jednego psa, że był powiadomiony weterynarz, że on znęca się nad psem i wydaje się jemu, że zawiadomienie o tym złożyli państwo Ż., a opinia z kontroli była dla nich pozytywna, a ta sytuacja to pomówienie. Obwiniony ponadto wyjaśnił, iż nie było ostrzejszej wymiany zdań z pokrzywdzonymi. W 2015 roku była raz taka sytuacja, że pan W. Ż. (1) wtargnął na ich posesję i powiedział, aby uciszyć psa, bo inaczej to załatwi i wtedy też wpuścili na jego podwórko jakiegoś bezdomnego psa, a w trakcie tego zajścia była tylko jego żona. Obwiniony wyjaśnił, iż on 22 sierpnia dowiedział się, że jest jakiś problem z muzyką, a jego dom i sąsiadów Ż. dzieli jakieś 80 metrów, natomiast sąsiad T. mieszka trochę dalej, a kolejni sąsiedzi są z nim w odległości jakieś 100 metrów. Obwiniony wyjaśnił, iż jego działania po interwencji nie zmieniły się, a interwencji więcej nie było. Natomiast wizyta weterynarza była skierowana przez państwa Ż. lub przez komisariat. Obwiniony wyjaśnił, iż nie rozmawia z pokrzywdzonym W. Ż. (1), raz tylko była taka sytuacja, że rozmawiał o ciszy nocnej, W. Ż. (1) powiedział aby ściszył muzykę, na co obwiniony odpowiedział, że zaprasza po 22. Obwiniony wyjaśnił, że nic nie wie na temat, aby jego żona lub teść coś mówili na temat muzyki. Nadto obwiniony wyjaśnił, iż od 7 do 11 września 2016 r. był z rodziną na urlopie, w S..

### **Sąd zważył, co następuje:**

Przechodząc do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności do oceny wyjaśnień obwinionego T. W. należy wskazać, że te wyjaśnienia praktycznie w całości zasługują na wiarygodność.

Sąd doszedł do takiego przekonania, dokonując oceny wyjaśnień obwinionego T. W. łącznie z oceną mocy dowodowej pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom T. W., że zarzucanego we wniosku o ukaranie zachowania nie miały miejsca, gdyż przeprowadzone postępowanie nie ujawniło dowodów które wyjaśnieniom obwinionego mogłyby skutecznie się przeciwstawić i w konsekwencji relację obwinionego podważyć.

Na wstępie należy zauważyć, że okres czasu objęty zarzutem w większości nie znajduje potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach. W okresie od marca do maja na terenie posesji prowadzone były prace budowlane związane z układaniem kostki i wymianą nawierzchni trawnika i w tym czasie nie były parkowane na posesji żadne samochody, co prawda mogło być głośno, ale mogło to być wynikiem używanych urządzeń budowlanych. Ponadto obwiniony w czasie objętym zarzutem przeważnie weekendy przebywał poza domem, a także dwukrotnie przebywał na urlopie, w tym od 1 do 8 lipca oraz od 7 do 11 września 2016 r. i wraz ze swoją rodziną przebywał poza miejscem zamieszkania.

Faktycznie jak wyjaśnił obwiniony sporadycznie, przeważnie w poniedziałki przy wykonywaniu prac ogrodowych, czy to przy sprzątnięciu samochodu i miało to też miejsce 22 i 29 sierpnia 2016 r. miał włączoną muzykę w samochodzie.

Muzyka grała głośno, ale nie na tyle głośno aby zakłócany był sąsiadom spokój. Ponadto w okresie od 22 do 25 sierpnia 2016 r. trwały prace tj. czyszczenie ogrodzenia i włączane były urządzenia tj. szlifierka diaks i myjka ciśnieniowa podłączona do sprężarki. Nikt też z sąsiadów nie przyszedł do niego w tych dniach i nie poinformował go, że muzyka jest za głośna. Ponadto obwiniony wyjaśnił, iż nie włączał muzyki, aby dokuczyć sąsiadom, lecz aby umilić sobie wykonywanie prac porządkowych na posesji.

Nadto z zeznania świadka M. W., żony obwinionego jak i zeznań sąsiadów obwinionego w tym: A. W., Ł. T. i A. T. wynika, iż głośna muzyka jest puszczana również przez innych sąsiadów, nawet w porze nocnej i jak do tej pory nikomu to nie przeszkadzało, a obwiniony nie puszczał nigdy muzyki zbyt głośno, ani w porze nocnej, robił to w ciągu dnia i to sporadycznie. Ponadto przeprowadzający interwencję funkcjonariusz policji K. M. w dniu 22 sierpnia 2016 r. stwierdził, iż muzyka gra głośno i może być uciążliwa, ale przeszkadzała wyłącznie państwu Ż., nikomu innemu muzyka nie przeszkadzała i nikt inny z sąsiadów nie skarżył się, ani nie zgłaszał tego faktu na Policji. Przeprowadzający w dniu 29 sierpnia 2016 r. interwencję funkcjonariusz policji J. M. stwierdził, że faktycznie grała muzyka, ale nie grała ona zbyt głośno i nikt inny z sąsiadów nie zgłaszał tego, że muzyka mu przeszkadza. Funkcjonariusz policji R. K. przeprowadzający interwencję policji razem z funkcjonariuszem J. M. z uwagi na wielość przeprowadzonych interwencji nie pamiętał tej interwencji i stwierdził, iż jeżeli interwencja dotyczyła zakłócania spokoju i słuchania głośnej muzyki po 22 godzinie to byłaby na pewno zasadną interwencją.

Sąd dał wiarę osobowemu materiałowi dowodowemu, zarówno wyjaśnieniom obwinionego i świadków M. W., A. W., Ł. T., A. T. oraz zeznaniom funkcjonariuszy policji K. M., J. M. jak i R. K.. Zeznania i wyjaśnienia są bowiem logiczne, wzajemnie ze sobą korespondujące, pełne, szczegółowo opisujące sytuację sąsiedzką jak i przebieg interwencji u obwinionego.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych M. i W. Ż. (1) w takim zakresie w jakim korespondują materiałem dowodowym.

Bezspornym dla Sądu jest fakt istnienie konfliktu sąsiedzkiego między stronami postępowania oraz towarzyszące mu emocje, w tym pokrzywdzonych, gdzie działania obwinionego tj. głośne słuchanie muzyki, czasami w wyniku nadinterpretacji odbierane są jako złośliwości skierowane do pokrzywdzonych.

Na marginesie należy jedynie przywołać fakt, iż Sąd nie pochyłał się nad opisywanymi przez obwinionego i pokrzywdzonych szczegółami zachowań, które wykraczały poza potrzeby ustalenia w niniejszym postępowaniu stanu faktycznego i nie podjął oceny zeznań i wyjaśnień w tymże zakresie.

Dowody pozaposobowe ujawnione bez odczytywania i zaliczone w poczet materiału dowodowego Sąd obdarzył wiarą, gdyż zostały zgromadzone zgodnie z obowiązującymi zasadami procesowymi. Zostały one sporządzone poprawnie kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

### ***Sąd dokonał następującej oceny prawnej czynów obwinionego:***

Zarzucony obwinionemu czyn z art. 107 kw polega na tym, że sprawca w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi. Za czyn ten sprawca podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany. Przedmiotem ochrony typizowanego wykroczenia jest spokój psychiczny człowieka.

Strona podmiotowa wykroczenia z art. 107 k.w. polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego. Zamiar taki jest konsekwencją przyjęcia, że działanie sprawcy jest ukierunkowane na dokuczenie innej osobie i charakteryzuje się „złośliwością”. Czyn stanowiący wykroczenie z art. 107 k.w. polega na działaniu kierunkowym – „w celu dokuczenia innej osobie”, a zatem należy ustalić, że po stronie sprawcy tego wykroczenia zachodzi złośliwość. Nawet samo stwierdzenie umyślności działania nie daje podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenie penalizowane tym przepisem”.

Znamień złośliwości oznacza szczególne nastawienie podmiotowe sprawcy przejawiające się w chęci dokuczenia, zrobienia przykrości, wyprowadzenia z równowagi. W słowniku języka polskiego "złośliwie" jest definiowane jako w sposób złośliwy, sprawiający przykrość, nacechowany nieżyczliwością, niechęcią. (...) to skłonny do robienia komuś przykrości, lubiący dokuczyć, powiedzieć coś uszczypliwego; wyrażający takie intencje, sprawiający przykrość, nacechowany nieżyczliwością, niechęcią, dokuczliwy, uszczypliwy, zjadliwy. Złośliwe wprowadzenie w błąd polega na przedstawieniu nieprawdziwych, kłamliwych informacji. W błąd można wprowadzić: zmyślając, zatajając, ubarwiając, przekraczając lub nie podając pełnej informacji. Typowe przykłady wprowadzenia w błąd to poinformowanie o rzekomych śmierci, chorobie, wygranej, wypadku. Inne złośliwe niepokojenie to wzbudzanie niepokoju, obawy, lęku. Niepokojenie może polegać na zakłóceniu spokoju lub innych zachowaniach wyprowadzających pokrzywdzonego z równowagi psychicznej, np. wysyłaniu przykrych listów, głuchych telefonach, pukaniu do drzwi i uciekaniu. Niepokojenie może nastąpić słowem, czynem, gestem, wizerunkiem itd. Istotne w zachowaniu sprawcy jest to, że kieruje się on chęcią dokuczenia innej osobie, sprawienia jej przykrości, przysporzenia trosk i zmartwień. Pobudką działania sprawcy jest nieżyczliwość, bowiem chodzi o "dotknięcie" ofiary, wyprowadzenie jej z równowagi, spowodowanie zdenerwowania (Zbrojewska M., komentarz LEX 2013, Komentarz do art. 107 kodeksu wykroczeń).

Mając na uwadze powyższe okoliczności nie sposób podzielić argumentów pokrzywdzonych M. i W. Ż. (1), którzy twierdzą, iż obwiniony w celu dokuczenia złośliwie niepokoił ich, poprzez włączanie głośnej muzyki w swoim pojeździe. Obwiniony w porze dziennej, przeważnie w poniedziałki, gdy wykonywał różne prace porządkowe, czy to w swoim ogrodzie, czy to w samochodzie słuchał muzyki aby umilić sobie prace. Co więcej pokrzywdzeni na co wskazuje zgromadzony materiał dowodowy, nie próbowali sytuacji tej wyjaśnić z obwinionym, wskazać, iż taka sytuacja im przeszkadza w odpoczynku. Wcześniej przed 22 sierpnia 2016 r. pokrzywdzony W. Ż. (1), jeden raz z balkonu swojego domu krzyknął, aby ściszyć muzykę. Pokrzywdzeni doszli to wniosku, iż skoro to nie przyniosło wtedy wymiernego efektu, to następnym razem, gdy zdaniem pokrzywdzonych muzyka grała za głośno, to postanowili od razu złożyć zawiadomienie o możliwości popełnienia wykroczenia z art. 107 k.w. Mając na względzie powyższy wywód prawny stwierdzić należy, że obwiniony T. W. nie popełnił powyżej typizowanego wykroczenia. W ocenie Sądu zachowanie obwinionego nie wyczerpują znamion wykroczenia określonego w art. 107 kw. Zachowanie obwinionego jest zwyczajowo przyjęte przy umiarkowanej skali tego typu czynności i nie może przy zachowaniu tejże skali prowadzić do wniosku, iż wypełnia ono znamiona wykroczenia złośliwego niepokojenia w celu dokuczenia.

W związku z powyższym Sąd uniewinnił obwinionego od zarzucanego mu czynu. Wobec uniewinnienia koszty sądowe w sprawie ponosi Skarb Państwa.

W tym stanie rzeczy, orzeczono jak w sentencji.